

ZOFIA SIWEK

ur. 1937; Bełżyce



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Normy pracy, współzawodnictwo w pracy, praca, warunki pracy, normowszczyk

W zakładach pracy było współzawodnictwo

Najpierw praca była bardziej ręczna, [rzadko były] jakieś urządzenia, które by pomagały. Tak, że ci ludzie bardzo się namęczyli i chwala im za to, bo to wszystko w rękach robili, a beton - wiadomo, jaki jest ciężki. W roku [19]54, może, [19]55 [w zakładach pracy] było współzawodnictwo. Na defiladzie [robotnicy] chodzili z tymi szarfami – „Pięćset procent normy”, czy tam „Trzysta procent normy”, co jest w ogóle nieprawdopodobne. Bo jeżeli on może te pięćset procent zrobić, to dlaczego robi sto procent, czy sto pięćdziesiąt, jeżeli zdolny jest wykonać taką normę. Nie mam pojęcia, jak to było wyliczane. Przychodził taki, normowszczyk - tak się nazywał i normy ustalał. I co raz to te normy były wyższe. I dla nas, dla pracowników technicznych, to nie miało znaczenia, ale robotnicy to bardzo tego nie lubili, a nękali ich tak ze dwa lata. Potem było lżej, bo ile zrobili, tyle zrobili. Już w [19]56 nie pamiętam, żeby jakiś normowszczyk przychodził, ale przez te dwa lata był. I był bardzo nielubiany.

Data i miejsce nagrania	2016-04-18, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"